

# Ruch antypaszportowców z Francji walczy z antysemityzmem

17 października 2021

Wczoraj we Francji znowu na ulice miast wyszli przeciwnicy „paszportu sanitarnego”, kontrowersyjnego rozwiązania, które przymusza do szczepień przeciwko COVID-19 pod karą eliminacji z życia społecznego (zakazu wstępu niemal wszędzie). W Paryżu są aż cztery takie manifestacje, w tym „żółtych kamizelek”. Ich lewicowi uczestnicy coraz wyraźniej dają znać, że nie zgadzają się na obecność napisów antysemitycznych prezentowanych przez skrajną prawicę.[S]



Ruch społeczny przeciw „paszportowi sanitarnemu” przebiega w poprzek wszystkich nurtów politycznych, co sprawia, że lewica demonstruje razem z prawicą, a w tej ostatniej część manifestantów sugeruje, że kryzysem sanitarnym manipulują Żydzi. Nie jest to częste, ale związkowcy alarmują, że podobne przekonania dzielią też niektórzy członkowie, jak w Walce Robotniczej (FO), czy nawet w związkach nauczycielskich (Sud-Education). Wyszła sprawa odcięcia się od takich sugestii, nawet za cenę podziału w ruchu antypaszportowym.[S]

Tu i tam powstały kolektywy przeciw obecności haseł antysemitycznych, zazwyczaj nieco zawoalowanych, by uniknąć kar. Jednak jeśli ktoś wychodzi z napisem „Jestem Cassandra”, to wyraża solidarność z działaczką prawicy z Metzu, która właśnie odsiaduje trzy miesiące więzienia za kartę z antysemitycznym napisem. Zdaniem lewicowców, chodzi o margines, który zrobił się wpływowy i powinien być zwalczany. Sud-Education podjął rezolucję, że walka z antysemityzmem w ruchu jest równie ważna jak jego cel, tzn. zniesienie „paszportów”. [S]



Olivier Belhomme z komitetu w Górnej Loarze mówi, że nazwano go „poszukiwaczem faszystów” i oskarżono o wprowadzanie podziałów we froncie antypaszportowym, ale interwencje komitetu „schłodziły ludzi, sprawiły kłopot związkom jak FO, które biorą udział w manifestacjach. Teraz rasistowskie hasła zniknęły, albo ich zwolennicy stanowią jeszcze mniejszy margines. Nie wolno oddawać im terenu. Tylko walka socjalna pozwoli zatrzymać bestię”. „Żółte kamizelki” maszerowały dziś również w sprawie skokowych podwyżek paliw, które znowu odbijają się głównie na najuboższych.[S]

<https://www.youtube.com/watch?v=7fFvCEm72yg>

Z kolei we Włoszech odbyła się wielka demonstracja przeciwko neofaszyzmowi. „Nie dla faszyzmu i przemocy” – to jedno z haseł sobotniego protestu na Placu świętego Jana na Lateranie, na który w pochodzie przyszło ponad 10 tysięcy osób. Kilkadziesiąt tysięcy oczekiwało na nich na placu. Przybyli liderzy wielkich central związkowych Cgil, Cisl i Uil, a wraz z nimi politycy koalicyjnej centrolewicy i przedstawiciele stowarzyszeń obywatelskich. Wielokrotnie ponawiano apele o delegalizację Forza Nuova i wszystkich formacji neofaszystowskich. „Na tym placu jest nowy ruch oporu. Ruch oporu pokonał faszyzm” – powiedział Pierpaolo Bombardieri, przywódca lewicowej centrali Uil, zrzeszającej 2,2 mln pracowników.[L]



Lider największej centrali związkowej Cgil Maurizio Landini oświadczył, że jest to manifestacja w obronie demokracji. W swoim przemówieniu mówił o potrzebie „pokonania faszystowskiej mentalności”. To nie jest protest narodowy, ale europejski, kontynentalny – dodał. Przypomniał, że wiec odbywa się w szczególnie bolesnym dniu – w rocznicę hitlerowskiej łapanki w rzymskim getcie, w wyniku której do obozu Auschwitz wywieziono

ponad tysiąc Żydów. Powróciło jedynie 16 z nich. Na jednym z transparentów widać było napis: „My z faszystami skończyliśmy rozmawiać 25 kwietnia 1945 roku”. Przypomniano w ten sposób datę wyzwolenia Włoch spod faszyzmu i nazizmu.[L]



9 października wiec przeciwników przepustki sanitarnej w Rzymie przekształcił się w uliczną bitwę i ataki na policjantów, bo przeniknęli do niego ekstremiści. Grupa neofaszystów wtargnęła do siedziby centrali związkowej Cgil i ją zdemolowała.[L]

Autorstwo: Jerzy Szygiel [S], wch [L]

Źródła: [Strajk.eu](http://Strajk.eu) [S], [Lewica.pl](http://Lewica.pl) [L]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net